

Energetyka wiatrowa może wyjść z zapaści

Unijna dyrektywa 2001/77/EC zakazuje dyskryminacji producentów energii odnawialnej. W związku z tym Ministerstwo Gospodarki (MG) wydało w 2000 r. rozporządzenie, według którego coraz większy wolumen energii kupowanej przez każdy polski zakład energetyczny (ZE) lub inne spółki, powinien pochodzić ze źródeł ekologicznych – w tym soku jest to 2,65 proc. Niestety, jak dotąd, rozporządzenie to pozostaje martwe.

Walka z wiatrakami

Mimo ustawowego obowiązku zakupu prądu ze źródeł odnawialnych, niewiele ZE podpisuje umowy z producentami energii wiatrowej, która ich zdaniem jest zbyt droga. Ponadto Polskie Sieci Elektroenergetyczne (PSE) w 2002 r. wydały wewnętrzny regulamin wprowadzający nowe zasady rachowania zakupu i sprzedaży energii na Rynku Bilansującym. Zgodnie z nim, producenci energii wiatrowej muszą planować z 48-godzinnym wyprzedzeniem, ile wytworzą prądu, a to jest praktycznie niewykonalne.

Te ograniczenia sprawiły, że większość inwestorów, którzy stworzyli w Polsce tzw. parki wiatrowe, w ubiegłym roku wycofała się z naszego rynku.

Pomyślnie wiatry

Sytuacja producentów ekologicznej energii ma się wkrótce zmienić.

– Resort gospodarki tworzy ustawę o wspieraniu energetyki odnawialnej – wyjaśnia Andrzej Kaźmirowski, prezes firmy Cannon Polska.

PSE złożyły wykonanie analizy całego systemu przesyłowego energii w Polsce. Wyniki ba-



Nowelizacja prawa energetycznego oraz ustawa o odnawialnych źródłach energii wspierze producentów energii odnawialnej – twierdzi Andrzej Kaźmirowski, prezes firmy Cannon Polska. – 104 W0

daní pokazały, że bez żadnych inwestycji do sieci można wprowadzić około 5 tys. MW prądu z elektrosilni wiatrowych.

– PSE rozważają możliwość zwolnienia producentów z obowiązku dokładnego prognozowania produkcji energii – dodaje Andrzej Kaźmirowski.

Doprecyzowany zostanie także system kar za niewypełnienie obowiązku zakupu prądu ze źródeł niekonwencjonalnych.

– 1 lipca 2003 r. wejdzie w życie nowe rozporządzenie MG. Zastąpi ono istniejące przepisy, które uniemożliwiały dostawcom energii wiatrowej zawieranie kontraktów z ZE – twierdzi Andrzej Kaźmirowski.

Kolejną, ważną inicjatywą MGPiPS jest przygotowywany projekt ustawy o wspieraniu energetyki odnawialnej.

– Ekocenergia jest znacznie droższa. Projekt ma wyrównać szanse dostawców ekologicznej energii pod względem cen – opowiada Andrzej Kaźmirowski.